

Sygn. akt I ACa 371/14

Sygn. akt I ACz 403/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|----------------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Józef Wąsik SSO Beata Kurdziel (del.) |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Beata Lech |

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. Ł. (1)

przeciwko A. Ł. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 września 2013 r. sygn. akt I C 2507/11 oraz zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 25 listopada 2013 r. sygn. akt. I C 2507/11

- 1. oddala apelację;**
- 2. zmienia zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosek oddala;**
- 3. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**
- 4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata P. K. z Kancelarii Adwokackiej w K., ul. (...) kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**
- 5. przyznaje od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata P. K. z Kancelarii Adwokackiej w K., ul. (...) kwotę 2214 zł (słownie: dwa tysiące dwieście czternaście**

złoty) w tym 414 zł podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu zażaleniowym;

Sygn. akt I ACa 371/14

Sygn. akt I ACz 403/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 maja 2014 r.

Pozwem z dnia 21 grudnia 2011 r. powód E. Ł. (1) wniósł o zobowiązanie pozwanego A. Ł. (1) do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu udziału $\frac{3}{4}$ części w nieruchomości utworzonej z działki numer (...) o powierzchni 0,14 ha objętej księgą wieczystą nr (...) oraz udziału $\frac{3}{4}$ części w nieruchomości utworzonej z działki numer (...) o powierzchni 0,31 ha objętej księgą wieczystą nr (...) na swoją rzecz oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

Na uzasadnienie podał, że odwołał darowiznę uczynioną na rzecz pozwanego z uwagi na jego rażącą niewdzięczność.

Pozwany A. Ł. (2) wniósł o oddalenie powództwa przecząc twierdzeniom powoda.

Wyrokiem z dnia 6 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda E. Ł. (1) na rzecz pozwanego A. Ł. (1) kwotę 4.428,00 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej wraz z podatkiem Vat udzielonej pozwanemu z urzędu.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne między stronami były następujące okoliczności:

W dniu 22 czerwca 2010 r. pomiędzy powodem E. Ł. (1) jako darczyńcą a pozwanym A. Ł. (1) jako obdarowanym została zawarta umowa darowizny, repertorium A nr (...), w ramach której powód darował pozwanemu udział wynoszący $\frac{3}{4}$ części w nieruchomości położonej w T., gmina W., utworzonej z zabudowanych działek nr (...) o powierzchni 0,14 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) o powierzchni 0,31 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Oświadczeniem z dnia 25 listopada 2011 r. powód E. Ł. (1) odwołał w całości darowiznę dokonaną w dniu 22 czerwca 2010 r. na rzecz A. Ł. (1), wskazując jako przyczynę jej odwołania przemoc fizyczną oraz agresywne zachowanie pozwanego. Pozwany otrzymał oświadczenie w dniu 9 grudnia 2011 r.

We wcześniejszym okresie, tj. 27 czerwca 2011 r. powód sporządził również oświadczenie o odwołaniu darowizny, w którym wskazał, iż odwołuje darowiznę z powodu zaprzestania prowadzenia przez pozwanego prac budowlanych na terenie domu i działek.

Pismem z dnia 12 grudnia 2011 r. powód E. Ł. (1) wezwał pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu udziału w nieruchomości wobec odwołania darowizny, które to oświadczenie pozwany miał złożyć w dniu 16 grudnia 2011 r. w kancelarii notarialnej w K.. Pozwany pomimo otrzymania wezwania w dniu 13 grudnia 2011 r. na spotkanie w kancelarii notarialnej w dniu 16 grudnia 2011 r. się nie stawił.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił:

Powód E. Ł. (1) jest ojcem pozwanego A. Ł. (1). E. Ł. (1) razem ze swoją żoną, a matką pozwanego, D. Ł. na nieruchomości położonej w T., gmina W., składającej się z działek o numerach (...) pod koniec lat dziewięćdziesiątych rozpoczął budowę domu, którą kontynuowali w latach dwutysięcznych. W tym czasie E. i D. Ł. zajmowali mieszkanie przy ul. (...) w K., w którym do roku 2009 wspólnie z nimi zamieszkiwali pozwany A. Ł. (2) wraz ze swoją narzeczoną S. S. (1). W 2009 r. pozwany wraz z narzeczoną wyprowadził się do wynajmowanego mieszkania.

W lutym 2010 r. D. Ł. zmarła. Po śmierci matki powód z pozwanym zbliżyli się do siebie. Na prośbę E. Ł. (1) jego syn wraz z narzeczoną z powrotem przeprowadzili się do mieszkania przy ul. (...) w K.. W mieszkaniu tym, składającym się z trzech pokoi A. Ł. (2) z narzeczoną od początku zajęli mały pokój, pozostawiając dla ojca pozostałe dwa pokoje, w tym jeden duży pokój oraz mały pokój pozbawiony okien. Po pewnym czasie E. Ł. (1) dobrowolnie przeprowadził się do pokoju bez okien, rezygnując z korzystania z dużego pokoju.

Początkowo po ponownym wspólnym zamieszkaniu relacje pomiędzy stronami układały się dobrze, były serdeczne. E. Ł. (1) postanowił darować synowi budowany razem z żoną dom, chciał bowiem, aby syn dokończył budowę. Zależało mu również na uregulowaniu kwestii majątkowych jeszcze za jego życia. Po dokonaniu darowizny E. i A. Ł. (1) pracowali razem na budowie domu. W roku 2010 w ramach prac budowlanych wykonano odcinki instalacji kanalizacyjnej, dom został również ocieplony, postawiono ścianki działowe. Przy czym środki na wykonywanie tych prac pochodziły zarówno ze środków pieniężnych ojca, jak i syna. Niezbyt częsta obecność A. Ł. (1) na budowie wynikała z faktu, iż pozwany pracował wówczas zawodowo jako technik informatyk w K..

Relacje pomiędzy powodem a pozwanym uległy pogorszeniu pod koniec 2010 r.. Coraz częściej dochodziło pomiędzy nimi do nieporozumień, których źródłem był brak utrzymywania przez ojca porządku. Zdarzało się, że A. Ł. (2) kłócił się z ojcem, nie używał jednak wobec niego przemocy, nie zachowywał się również agresywnie. Pogorszeniu uległy także relacje E. Ł. (1) z narzeczoną syna – S. S. (1). Powodowi zdarzało się obwiniać syna oraz jego narzeczoną o śmierć D. Ł.. Powód z pozwanym poróżnili się także w kwestii dalszego prowadzenia budowy domu. E. Ł. (1) chciał kontynuować budowę domu, wykonując samodzielnie poszczególne prace, w tym instalacje elektryczne. Pozwany się temu sprzeciwiał, chcąc zlecić prowadzenie dalszej budowy firmie budowlanej. O kłopotach z synem powód opowiadał znajomym i rodzinie, niejednokrotnie wskazując, iż pozwany go bije, szturcha, jak również, że pozwany celowo umieścił ojca w pokoju bez okna.

W kilka miesięcy po śmierci żony powoda zdechł jego pies, co przyczyniło się do obniżenia nastroju powoda. W związku z faktem, iż powód przez wiele dni nie wychodził ze swojego pokoju, pozwany wezwał do niego na wizytę domową lekarza psychiatrę, którą to wizytą E. Ł. (1) poczuł się dotknięty.

W dniu 22 sierpnia 2011 r. wieczorem A. Ł. (2) poszedł rozliczyć się ze swoim ojcem z wydatków związanych z utrzymaniem mieszkania. Doszło między nimi do ostrej wymiany zdań, ponieważ powód zaczął obwiniać syna o śmierć matki. S. S. (1) próbowała łagodzić sytuację. Na miejsce przyjechała również policja wezwana przez sąsiadów. Powód nie skarżył się policjantom, że został przez syna pobity. W czasie kłótni A. Ł. (2) nie dopuścił się wobec ojca rękoczynów. Po odjeździe policji pozwany zamknął się w swoim pokoju. Około północy po telefonie E. Ł. (1) do mieszkania przy ul. (...) przyjechał kolega powoda M. F.. Powód powiedział koledze, że został pobity przez syna. Pozwany zatrasnął drzwi przed M. F., kiedy ten chciał porozmawiać o zaistniałej między stronami kłótni. Następnie zaś E. Ł. (1) wspólnie z M. F. opuścił mieszkanie przy ul. (...).

W dniu 23 sierpnia 2011 r. E. Ł. (1) zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) przy ul. (...) w K., gdzie o godzinie 10.10 został poddany badaniu, w którym u powoda stwierdzono obrażenia ciała w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa. W trakcie badania E. Ł. (1) wskazał, iż obrażeń doznał w wyniku ugodzenia, uderzenia, skręcenia, pobicia i zadrapania przez inną osobę w domu. W tym samym dniu o godzinie 14.10 powód w Komisariacie Policji I w K. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez jego syna A. Ł. (1), wskazując, iż pozwany pobił go, kopiąc w nogę i zakładając dźwignię na szyję. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone, zaś E. Ł. (1) od tej decyzji się nie odwoływał.

W dniu 27 kwietnia 2011 r. A. Ł. (2) został zatrzymany w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa posiadania narkotyków, co skutkowało również dokonaniem przez policję przeszukania w mieszkaniu przy ul. (...) w obecności E. Ł. (1). Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, sygn. akt II K 419/11/K, z dnia 7 października 2011 roku postępowanie karne przeciwko A. Ł. (1) o czyn polegający na posiadaniu środków odurzających w postaci suszu roślinnego marihuany zostało warunkowo umorzone na okres jednego roku próby.

W związku z zaistniałą sytuacją powód zaczął podejrzewać syna o uzależnienie od narkotyków. A. Ł. (2) nie jest osobą uzależnioną od narkotyków, zaś fakt posiadania przez niego marihuany miał charakter incydentalny.

Pod koniec 2011 r. powód wystąpił do Sądu Okręgowego w Krakowie z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie syna A. Ł. (1), uzasadniając swój wniosek tym, iż A. Ł. (2) jest osobą nieporadną oraz uzależnioną od narkotyków. W toku postępowania o ubezwłasnowolnienie ustalono, iż pozwany nie wykazuje żadnych cech uzależnienia, zaś wniosek o ubezwłasnowolnienie został oddalony.

W związku z zaistniałym konfliktem na tle sposobu budowy domu, pozwany oraz powód w 2011 r. zaprzestali prowadzenia jakichkolwiek prac budowlanych w domu w T.. Przez pewien czas A. Ł. (2) pozbawiony był dostępu do domu, gdyż powód na drzwiach wejściowych założył kłódkę. Następnie pozwany wymienił drzwi wejściowe na nowe, jeden z kompletów kluczy wręczając swojemu ojcu. W związku z zaprzestaniem prowadzenia budowy pozwany nie wykorzystał również całej kwoty darowizny otrzymanej od E. Ł. (1) na cele związane z rozbudową domu. Przy czym nie spożytkowane na ten cel pieniądze nadal znajdują się w posiadaniu pozwanego. Pozwany rozczarowany zaistniałą sytuacją oraz konfliktami z synem postanowił odwołać dokonaną darowiznę.

A. Ł. (2), mieszkając z ojcem, współuczestniczy w pokrywaniu kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania, a w szczególności w pokrywaniu opłat eksploatacyjnych oraz opłat za media.

Obecnie E. Ł. (1) nadal mieszka ze swoim synem A. Ł. (1) i jego narzeczoną w mieszkaniu przy ul. (...) w K.. Powód nie chce, aby syn z narzeczoną się od niego wyprowadził.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione i wskazując na treść art. 64 k.c. oraz art. 898 § 1 k.c. odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego wykładni rażącej niewdzięczności.

Sąd Okręgowy stwierdził, że na powodzie żądającym udzielenia mu ochrony prawnej w niniejszym postępowaniu, stosownie do treści art. 6 k.c., spoczywał ciężar wykazania spełnienia przesłanki rażącej niewdzięczności z art. 898 § 1 k.c., któremu to obowiązkowi powód nie uczynił zadość. Jak wynika bowiem z ustalonego w toku postępowania stanu faktycznego, zachowanie pozwanego w stosunku do swojego ojca E. Ł. (1) nie było niewdzięczne w stopniu rażącym.

Przede wszystkim nie potwierdziły się podnoszone przez powoda twierdzenia o tym, iż pozwany A. Ł. (2) stosuje wobec niego przemoc fizyczną. Zeznania powoda w kontekście całości zebranego w sprawie materiału dowodowego okazały się być odosobnione, zaś pozostali przesłuchiwani w sprawie świadkowie posiadali informacje o agresywnym zachowaniu pozwanego pochodzące wyłącznie z relacji E. Ł. (1). Nadto nie sposób było uznać, aby A. Ł. (2) był sprawcą pobicia powoda, do którego miało dojść w dniu 22 sierpnia 2011 r..

W świetle ustaleń stanu faktycznego nie ulega wątpliwości, iż wzajemne relacje pomiędzy powodem a pozwanym są trudne. Co więcej pomiędzy stronami postępowania dochodzi do kłótni i nieporozumień. Niemniej jednak wybuchające w rodzinie kłótnie nie wykraczały poza granice zwykłych kłótni rodzinnych na tle wspólnego zamieszkiwania i konieczności dostosowania własnych przyzwyczajęń do innych osób. W szczególności nie ma podstaw, by przypuszczać, że kłótnie miały na celu szykanowanie E. Ł. (1) albo utrudnianie mu wspólnego zamieszkiwania, co mogłoby nosić znamiona rażącej niewdzięczności. Nie można także pomijać faktu, iż niejednokrotnie to właśnie powód był stroną wszczynającą kłótnie, obwiniając A. Ł. (1) i jego narzeczoną S. S. (1) o śmierć żony – D. Ł..

Za podstawę zaistnienia rażącej niewdzięczności po stronie pozwanego nie mogło być również uznane zarzucane pozwanemu przez E. Ł. (1) uzależnienie od narkotyków. Powód, wbrew obowiązkowi z art. 6 k.c., nie zdołał wykazać, by A. Ł. (2) miał problemy z narkotykami. Świadczą o tym przede wszystkim zeznania samego pozwanego, jak również zeznania świadków S. S. (1), E. K. i B. K.. Zaś na tle wskazanych dowodów, warunkowe umorzenie wobec A. Ł. (1) postępowania za czyn polegający na posiadaniu środków odurzających było przypadkiem incydentalnym.

Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwany zaprzestał prowadzenia dalszej budowy domu, czym niejako zanegował główny cel dokonanej przez ojca darowizny, niemniej jednak także to zachowanie A. Ł. (1) w żadnym wypadku nie nosiło cech rażącej niewdzięczności. Do zaprzestania prowadzenia prac budowlanych doprowadziło bowiem w głównej mierze zachowanie samego E. Ł. (1), który wszystkie prace budowlane chciał wykonywać samodzielnie, nie biorąc pod uwagę chociażby wymogów bezpieczeństwa. Nadto to powód zablokował dostęp do budowanego domu, zakładając kłódkę na drzwi wejściowe. Nie dziwi również fakt, iż pozwany na budowie pojawiał się stosunkowo rzadko, skoro przez cały okres objęty pozwem pracował zawodowo w pełnym wymiarze czasu pracy jako technik informatyk.

Powód nie wykazał zarazem, aby pozwany sprzeniewierzył pieniądze otrzymane od ojca na prowadzenie dalszych prac budowlanych w domu w T..

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że rozpoznawanej sprawie nie doszło do rażącej niewdzięczności obdarowanego A. Ł. (1) wobec darczyńcy E. Ł. (1). Do odwołania darowizny doszło z uwagi na fakt, iż powód chciał odzyskać przedmiot darowizny rozczarowany pogorszeniem wzajemnych relacji z synem. Zachowanie pozwanego, któremu zdarzało się kłócić z ojcem można co najwyżej potraktować jako nieadekwatne w stosunku do oczekiwań powoda. Nie naruszało natomiast moralnych obowiązków A. Ł. (1) opartych na wdzięczności i pokrewieństwie.

Skoro zatem ustalone przez Sąd okoliczności stanu faktycznego nie pozwoliły na stwierdzenie rażącej niewdzięczności pozwanego w stosunku do powoda, nie doszło do skutecznego odwołania darowizny. Co za tym idzie nie powstało zobowiązanie do zwrotnego przeniesienia przedmiotowej nieruchomości na powoda. W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 64 k.c. i art. 898 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348, ze zm.).

Apelację od tego wyroku wniósł powód E. Ł. (1), który zarzucił:

naruszenie przepisów prawa procesowego a to art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, zasad doświadczenia życiowego i błędy w ustaleniach faktycznych mające przesądzający skutek dla wyniku postępowania poprzez błędne przyjęcie, że

- w pełni wiarygodne są zeznania pozwanego oraz świadka S. S. (1) – zaś zeznania powoda pozbawione są częściowo waloru wiarygodności wskutek czego Sąd nie dał wiary, że w dniu 23 sierpnia 2011 r. zaraz po północy ze strony pozwanego w kierunku powoda doszło do aktu agresji;

- pozwany nie ma problemu z narkotykami i alkoholem w sytuacji gdy przeciwko niemu było wszczęte postępowanie karne z art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii to jest o posiadanie narkotyków, w której to sprawie zapadł wyrok stosownie do winy i nie miało to jedynie charakteru incydentalnego;

- przyjęcie, że konflikt pomiędzy powodem a pozwanym mieści się w granicach zwykłych kłótni rodzinnych w sytuacji gdy konflikty te cechowała zarówno ze strony pozwanego jak i jego dziewczyny S. S. (1) do powoda wyjątkowa niewdzięczność, zła wola, nakierowanie na czynienie krzywdy, stanowiące naruszenie godności osobistej powoda czynione ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze; co w reasumpcji dokonanej przez Sąd I instancji przesądziło o braku rażącej niewdzięczności pozwanego w stosunku do powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu; ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł także uzupełnienie apelacji, w której zawarł opis wybranych – najistotniejszych jego zdaniem sytuacji, a to dotyczących: wyzbycia się oszczędności poprzez darowanie synowi kwoty 45 000 zł; zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2011 r.; zaprzestania dokonywania czynności zmierzających do zakończenia budowy domu na darowanej nieruchomości w sytuacji gdy nigdy nie darował pozwanemu domu; sprzeniewierzenia przez pozwanego darowanych mu pieniędzy na finansowanie budowy domu. Odniósł się także do przyjęcia braku rażącej niewdzięczności pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu, bądź przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym od Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda E. Ł. (1) jest nieuzasadniona.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały wszystkie fakty stanowiące podstawę wydanego orzeczenia, a także omówione zostały dowody ze wskazaniem, którym Sąd I instancji dał wiarę, a którym odmówił takiego waloru.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającymi formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadzi wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IICKN 817/00, Lex nr 56906).

Stwierdzenia te warto poprzeć także i tymi poglądami Sądu Najwyższego, zgodnie z którymi ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orz. Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

W apelacji brak jest zarzutów o takim charakterze w szczególności nie wykazano na czym miałyby polegać uchybienia Sądu Okręgowego w przeprowadzonej ocenie dowodów. Wręcz przeciwnie powód przedstawia własną wersję zdarzeń

uzasadniającą zgłoszone żądanie co jak już powiedziano jest niewystarczające do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Tu wypada zauważyć, że Sąd Apelacyjny w całości podziela ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, który szczegółowo i przekonująco ją uzasadnił. I tak Sąd ten nie dał wiary zeznaniom powoda w części, w której wskazywał on, iż pozwany zachowywał się wobec niego agresywnie, używał przemocy fizycznej w postaci kopania, szarpania i szturchania. Zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami zarówno pozwanego, jak i świadka S. S. (1), którzy zgodnie wyjaśnili, że zdarzały się pomiędzy nimi, a powodem kłótnie, jednak nigdy nie dochodziło w nich do rękoczynów. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania powoda i świadka S. S. (1) traktował z dużą ostrożnością, gdyż są oni żywotnie zainteresowani wynikiem postępowania to jednak poza ich wzajemną zbieżnością, pozostają one skorelowane z zeznaniami świadków E. K. oraz B. K.. Zeznania tych dwóch świadków Sąd Okręgowy uznał za szczególnie cenne bowiem są to członkowie najbliższej rodziny stron. Jako jedyne z zeznających w sprawie świadków E. K. i B. K. pozostawały w dość ścisłych relacjach i spotykały się zarówno z powodem, jak i z pozwanym. Co za tym idzie miały największą spośród wszystkich świadków możliwość zaobserwowania wzajemnych relacji ojca z synem. Sąd Okręgowy za w pełni wiarygodne uznał zeznania E. K. i B. K., w których opisały, iż A. Ł. (2) prawidłowo odnosił się do ojca, zaś pojawiające się kłótnie wynikały najczęściej z nieuzasadnionych pretensji ze strony ojca do syna. Zeznania tych świadków wpłynęły też na ocenę zeznań pozwanego i świadka S. S. (1), którym przydał walor wiarygodności.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadków: M. F., Z. P., A. R., S. S. (2), oraz E. Ś. nie świadczą o wiarygodności zeznań powoda ponieważ osoby te jako jego znajomi praktycznie nie utrzymywali kontaktów z pozwanym A. Ł. (1), zaś o jego relacjach z ojcem słyszeli tylko od powoda. Zeznania tych świadków, jakkolwiek wiarygodne, okazały się w ocenie Sądu Okręgowego niewystarczające dla podważenia zgodnych, spójnych i logicznych zeznań pozwanego, jego narzeczonej S. S. (1) oraz świadków E. K. i B. K..

Sąd Okręgowy przeprowadził też wszechstronną analizę materiału dowodowego pod kątem ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 22 sierpnia 2011 r. i w ustaleniach tego dotyczących oparł się ponownie na zgodnych i wzajemnie zbieżnych zeznaniach świadka S. S. (1) oraz pozwanego. Sąd Okręgowy nie dał w tym zakresie wiary zeznaniom świadka M. F., jak i zeznaniom powoda bowiem jak wskazał są niewiarygodne w świetle informacji wynikających z niepodważanej przez żadną ze stron karty informacyjnej leczenia szpitalnego. Mianowicie w karcie tej wskazano, iż powód został poddany badaniu lekarskiemu o godzinie 10.10 w dniu 23 sierpnia 2011 roku, zaś w badaniu stwierdzono, że doznał uszkodzenia odcinka szyjnego kręgosłupa. Z kolei powód oraz świadek M. F. twierdzili, iż pozwany pobił ojca, powodując uszkodzenia jego nóg będące następstwem kopania. Co więcej zeznali, iż na Szpitalny Oddział Ratunkowy M. F. odwiózł powoda o godzinie pierwszej w nocy. Nadto zgodnie z zeznaniami pozwanego A. Ł. (1) oraz świadka S. S. (1) w czasie interwencji policji w dniu 22 sierpnia 2011 r. powód nie skarżył się funkcjonariuszom, jakoby miał zostać pobity przez pozwanego. Sąd Okręgowy uznał też, że w świetle zasad doświadczenia życiowego trudno uznać, aby funkcjonariusze Policji nie podjęli czynności wobec A. Ł. (1) w sytuacji, gdyby powód miał wyraźne, jak twierdził świadek M. F., ślady pobicia.

Do tego dodać można, że sam fakt wezwania Policji przez sąsiadów nie potwierdza o przebiegu zdarzenia w opisie podanym przez powoda. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez pozwanego na szkodę powoda w związku z tym zdarzeniem doprowadziło do umorzenia postępowania, a powód od orzeczenia tego się nie odwołał. Nie można odnieść się do podstawy umorzenia bowiem strony nie przedstawiły odpisu tego postanowienia.

Nie doszło też do naruszenia przepisów postępowania w zakresie poczynionego ustalenia, że pozwany nie jest osoba uzależnioną. Fakt ten wynika z opinii wydanej w sprawie toczącej się w Sądzie Rejonowym dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie Wydział II Karny do sygn. akt II K 419/11/K w której biegli w zakresie psychiatrii stwierdzili, że sposób funkcjonowania opiniowanego (tj. pozwanego w niniejszej sprawie) w życiu społecznym i rodzinnym, nie budzi podejrzenia uzależnienia od środków psychotropowych, a używanie ich można określić zwyczajową formą używania tych środków u młodzieży (opinia w aktach II K 419/11/K k. 47-48). Na takim samym stanowisku stanęli biegli

wydający opinie w sprawie z wniosku E. Ł. (1) o ubezwłasnowolnienie syna A. Ł. (1) sygn. akt XI Ns 343/1, którzy stwierdzili brak podstaw do rozpoznania uzależnienia (k. 50).

Ustalenie kwestionowane przez powoda w apelacji jest więc prawidłowe i w żaden sposób nie zostało skutecznie podważone.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. a to przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że konflikt pomiędzy powodem a pozwanym mieści się w granicach zwykłych kłótni rodzinnych – stwierdzić należy, że nie jest to w istocie zarzut dotyczący naruszenia prawa procesowego tylko oceny poczynionych w sprawie ustaleń pod kątem zastosowania art. 898 § 1 k.c.

Wszystko to prowadzi do postawionego na wstępie wniosku o braku naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Choć w apelacji nie podniesiono wprost zarzutu naruszenia prawa materialnego to jednak obowiązkiem Sądu II instancji jest zbadanie poprawności jego zastosowania. Tu kluczowym jest art. 898 § 1 k.c. zgodnie którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Ustawodawca nie wskazał, jakie zachowania winny być oceniane jako rażąca niewdzięczność pozostawiając powyższe doktrynie i orzecznictwie sądów. I tak przyjmuje się, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działanie lub zaniechanie), które są skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Chodzi tu więc przede wszystkim o popełnione przestępstwo przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, jak np. odmowa udzielenia pomocy w chorobie mimo oczywistej możliwości. Wyłączone są natomiast krzywdy czy przykrości wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym zasileniu złej woli obdarowanego, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę słów „rażąca niewdzięczność”. Nie uzasadnia więc odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykroczyły poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, Lex nr 137781; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Lex nr 707399). Nie jest jednak możliwe formułowanie generalnych elementów znaczenia tego pojęcia z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe. Dlatego też o istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, Lex nr 186998). Każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują też z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny umyślne, ale nie wykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też również obojętna przyczyna niewdzięczności, umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. Przewidziana w art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu obiektywnego i subiektywnego miernika, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, Lex nr 852539).

Kierując się tymi wskazaniem stwierdzić należy, że w stosunkach panujących między stronami nie można dopatrzeć się rażącej niewdzięczności pozwanego. Przede wszystkim z ustalonego stanu faktycznego nie wynika by dopuścił się względem powoda przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu bądź by naruszył obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą. Niewątpliwie nie zostało wykazane by w dniu 22 sierpnia 2011 r. naruszył nietykalność powoda i spowodował u niego obrażenia ciała. Oczywiście z ustalonego stanu faktycznego wynika, że między stronami dochodziło do nieporozumień ale nie były one spowodowane ani nasycone negatywnymi emocjami pozwanego względem ojca – nakierowanymi na pogorszenie jego sytuacji. Wręcz przeciwnie to postawa i zachowanie powoda często było źródłem nieporozumień na tle sposobu kontynuowania budowy domu czy też niezachowywania przez niego porządku w mieszkaniu zajmowanym wspólnie przez strony. To powód wymienił

zamki w drzwiach budowanego domu, a w mieszkaniu przy ulicy (...) sam zdecydował, które pomieszczenie będzie zajmował. Gdy nie wychodził przez dłuższy czas z pokoju pozbawionego okien to pozwany sięgnął po pomoc i doprowadził do wizyty lekarza psychiatry co spowodowało tylko zgłoszenie przez powoda pretensji w stosunku do syna. Konflikt bądź inaczej trudne relacje niewątpliwie występują między stornami, ale nawet jeśli generuje to spięcia i kłótnie to nie można obarczać za nie wyłącznie pozwanego. Jego postawie w tej szczególnej sytuacji nie można przypisać nacechowania złą wolą ukierunkowaną na dokuczenie powodowi czy też na pogorszenie jego sytuacji.

Nie można niezauważyć, że to powód sięgnął do wyjątkowego środka jakim jest złożenie wniosku o ubezwłasnowolnienie, które prowadzi do pozbawienia większości praw podmiotowych. Wniosek ten okazał się całkowicie nieuzasadnionym i w realiach niniejszej sprawy może być uznany za szykanę wobec pozwanego.

Nie zostało też wykazane w toku postępowania dowodowego by pozwany był uzależniony od narkotyków bądź alkoholi, zresztą w sensie obiektywnym choroby te nie pozostają w jakimkolwiek związku z pojęciem rażącej niewdzięczności przedstawionym wyżej.

By dopełnić rozważania dotyczące braku rażącej niewdzięczności po stronie pozwanego zauważyć trzeba, że powód w pierwszym oświadczeniu o odwołaniu darowizny jako powód podał zaprzestanie prowadzenia przez pozwanego prac budowlanych na terenie domu i działek a dopiero w późniejszym oświadczeniu wskazał na przemoc fizyczną oraz agresywne zachowanie pozwanego.

Ponieważ przemoc i agresywne zachowanie nie zostały wykazane odnieść się należy do zaprzestania prac budowlanych. W tym zakresie Sąd Okręgowy ustalił, że przyczyną tego była rozbieżność zdań co do tego czy same strony mają wykonywać poszczególne prace czy też mają zatrudniać fachowców. Tu nie wdając się w szczegóły wystarczy za Sądem Najwyższym podać, że zawiedzione oczekiwania powoda co do odpowiedniego zajmowania się przez pozwanego przedmiotem darowizny nie mogą same przez się, jako nie spełniające wymagań z art. 898 § 1 k.c., uzasadniać odwołania darowizny na podstawie tego przepisu. Obdarowany po nabyciu własności подарowanej rzeczy może nią w zasadzie swobodnie dysponować (art. 140 k.c.) bez obawy, że jego zachowanie się w stosunku do rzeczy zostanie zakwalifikowane jako akt rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Biul. SN 2006/3/11).

Nie ma też znaczenia dla oceny zasadności zgłoszonego żądania to jak spożytkował pozwany środki pieniężne przekazane przez powoda. Jak ustalono, a w apelacji tego ustalenia skutecznie nie podważono, część tych środków pozwany przeznaczył na kontynuowanie robót budowlanych, a niewykorzystane na ten cel pozostają nadal w jego posiadaniu. Darowizna pieniędzy nie jest poza tym objęta żądaniem pozwu w związku z czym i ta okoliczność nie pozostaje w związku z przedmiotem postępowania.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

W sprawie po wydaniu wyroku na wniosek powoda Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 25 listopada 2013 r. zabezpieczył jego roszczenie przez zakazanie pozwanemu zbywania i obciążania nieruchomości objętych księgami wieczystymi nr (...), prowadzonymi przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie Wydział Ksiąg Wieczystych do czasu prawomocnego zakończenia sprawy. Sąd Okręgowy przyjął, że powód ma interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia, albowiem w sytuacji zbycia czy obciążenia przedmiotowej nieruchomości wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia, o ile byłoby ono zgodne z żądaniem pozwu, byłoby niemożliwe lub poważnie utrudnione.

Zażalenie na to postanowienie wniósł pozwany A. Ł. (2), który wniósł w pierwszej kolejności o uchylenie zaskarżonego postanowienia i zniesienie postępowania w tym zakresie z tego względu, że zachodzi nieważność postępowania. Zdaniem żalącego się wynika ona z tego, że w sprawie wydane już zostało postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia roszczenia. Mianowicie postanowieniem z dnia 30 marca 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek zawarty w pozwie o zabezpieczenie roszczenia.

Dalej żalący się wniósł ewentualnie o zmianę postanowienia i oddalenie wniosku zarzucając naruszenie art. 730¹ k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia nieważności postępowania w tym zakresie bowiem Sąd Okręgowy rozpoznał nowy wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia, który w swej treści, choćby z uwagi na upływ czasu i zmianę okoliczności nie może być uznany za tożsamy z wnioskiem zgłoszonym w pozwie. Niemniej jednak zażalenie uznać należy za uzasadnione co do wniosku o zmianę postanowienia poprzez oddalenie wniosku.

Zgodnie z art. 730¹ § 1 k.p.c. do udzielenia zabezpieczenia powinny być spełnione łącznie dwie przesłanki, a mianowicie składający wniosek winien uprawdopodobnić roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. Brak uprawdopodobnienia którejkolwiek z tych przesłanek skutkuje oddaleniem wniosku.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że na dzień orzekania przez Sąd Apelacyjny roszczenie powoda nie zostało uprawdopodobnione bowiem prawomocnym wyrokiem z dnia 20 maja 2014 r., sygn. akt I ACa 371/14 Sąd

Apelacyjny oddalił apelacje powoda od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 6 września 2013 r., sygn. akt I C 2507/11, którym oddalono powództwo wniesione przez E. Ł. (2) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli. Brak spełnienia tej przesłanki powoduje, że nie ma powodów by zajmować się kwestia posiadania przez powoda interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 102 k.p.c. z uwagi na sytuację zdrowotną, życiową oraz majątkową powoda. Do tego nie bez znaczenia jest to, że zasądzenie kosztów od powoda na rzecz pozwanego mogłoby tylko pogorszyć i takt trudne relacje stron, a nadto należy wziąć pod uwagę treść § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ustanowionego z urzędu ustalono w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 cyt. rozporządzenia.